

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska – Żuk
Sędziowie:	SSA Iwona Wiszniewska SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	st. sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012 r. na rozprawie w Szczecinie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
przeciwko R. T.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 114/12

I. prostuje oznaczenie ostatniego punktu sentencji w ten sposób, że w miejsce cyfry „II” wpisuje cyfrę „III”;

II. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie pierwszym w ten sposób, że powództwo oddala;

2. w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 6.317 (sześć tysięcy trzysta siedemnaście) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

III. oddala apelację powoda;

IV. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Iwankiewicz SSA E. Buczkowska – Żuk SSA I. Wiszniewska

UZASADNIENIE

Powód - (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego R. T. kwoty 88.408 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 października 2010 r. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że wskutek niewykonania przez pozwanego umowy stron z dnia 4 kwietnia 2010 r. w której pozwany zobowiązał się do sprzedaży na rzecz powoda rzepaku ze zbiorów 2010 r. w ilości 250 ton za cenę 1.100 zł za tonę, powód był zmuszony zakupić rzepak za cenę wolnorynkową 1.530 zł za tonę, aby wywiązać się z innego kontraktu. Różnica pomiędzy ceną zakontraktowaną z pozwanym, a ceną obowiązującą na rynku wynosiła 430 zł na tonie, co stanowi szkodę powoda, przy uwzględnieniu, że pozwany dostarczył do magazynów powoda jedynie 44,04 tony rzepaku.

Pozwany R. T. wniósł o oddalenie powództwa zaprzeczając, by łączyła go z powódką umowa sprzedaży z dnia 6 kwietnia 2010 r. Wskazał, że odciski pieczęci na umowie są podobne do tej jaką się posługiwał, ale podpisy pod umową nie zostały przez niego złożone. Pozwany podniósł ponadto, że powód nierzetelnie i niewystarczająco wykazał wysokość poniesionej szkody dowolnie przyjmując cenę skupowanego w wolnej sprzedaży rzepaku. Nadto stwierdził, że powód nie był zmuszony do zakupu rzepaku w celu zrealizowania innych kontraktów, gdyż w jego magazynach zalegały nadwyżki rzepaku ze skupu w roku 2010. Wskazał też na różne parametry rzepaku stanowiącego przedmiot rzekomej umowy i rzepaku stanowiącego przedmiot ww. kontraktów. Powód nie wskazał jego zdaniem, że kupowany na wolnym rynku rzepak stanowił konieczne uzupełnienie do kontraktów wobec niespełnienia przez pozwanego w całości rzekomego zobowiązania, a nadto nie uwzględnił przy wyliczaniu szkody, że rzekoma umowa z pozwanym dotyczyła ilości rzepaku określonej względnie, tj. „105 ton +/- 5%”. Podniósł też, że ilość nabywanego rzepaku wykazana fakturami jest nieadekwatna do ilości towaru, na którą opiewa kwestionowana umowa.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, przyjmując, że pozwany nie był stroną umowy z dnia 6 kwietnia 2010 r.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia przyjął, że powoda i pozwanego łączyła umowa z dnia 6 kwietnia 2010 roku i wskazał na konieczność zbadania zasadności roszczenia odszkodowawczego w aspekcie wszystkich pozostałych zarzutów podniesionych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy – wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego R. T. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 83.187,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 października 2010 r. i oddalił powództwo w pozostałej części. Zasądził nadto od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.854,46 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten Sąd Okręgowy wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynika, że powód (...) spółka z o.o. w P. prowadzi działalność gospodarczą polegającą między innymi na skupowaniu zbóż i ich późniejszej odsprzedaży. Pozwany R. T. posiada gospodarstwo rolne, w którym zajmuje się uprawą rzepaku. W dniu 8 maja 2009 r. i 13 maja 2009 r. powód i pozwany zawarli dwie umowy kontraktacji, których przedmiotem było wytworzenie i dostarczenie przez pozwanego umówionej ilości rzepaku. Podpis pod każdą z umów złożył za powoda S. W.. Cena rzepaku została określona w umowie z 8 maja 2009 r. na kwotę 1.300 zł za tonę, a w umowie z dnia 13 maja 2009 r. na kwotę 1.325 zł za tonę. Obie umowy zostały w całości zrealizowane.

Z ustaleń tych wynika nadto, że w dniu 6 kwietnia 2010 r. pozwany zawarł z powodem umowę sprzedaży, na mocy której zobowiązał się sprzedać mu 250 ton +/- 5 % rzepaku ze zbiorów 2010 za cenę 1.100 zł za tonę plus podatek VAT. Rzekoma umowa miała spełniać wskazane w umowie kryteria jakościowe. Termin jego odbioru wyznaczono „na po zbiorach”. W § 4 umowy strony uzgodniły, że pozwany zobowiązany jest wydać powodowi przedmiot sprzedaży niezależnie od zaistnienia niezależnych od niego przyczyn utrudniających lub uniemożliwiających samodzielne wytworzenie

przedmiotu sprzedaży. W 2010 r. powód miał zawarte umowy również z innymi producentami rolnymi. Skupowany od nich rzepak przeznaczał do dalszej odsprzedaży w ramach zawartych wcześniej kontraktów.

Sąd Pierwszej instancji ustalił, że w dniu 28 maja 2010 r. powód zawarł z P.H.U. (...) umowę „kontrakt zakupu nr (...)”, na podstawie której zobowiązał się dostarczyć tej firmie rzepak technologiczny ze zbiorów 2010 r. w ilości 1.000 ton za cenę netto 302 euro za tonę. Realizacja kontraktu miała nastąpić w okresie od 1 września 2010 r. do 30 września 2010 r. W dniu 9 lipca 2010 r. powód zawarł z P.H.U. (...) umowę „kontrakt zakupu nr (...)”, na podstawie której zobowiązał się dostarczyć mu rzepak technologiczny ze zbiorów 2010 w ilości 2.000 ton za cenę 1.365 zł netto za tonę. Realizacja kontraktu miała nastąpić w okresie od 15 lipca 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r. W dniu 2 sierpnia 2010 r. powód zawarł z P.H.U. (...) umowę „kontrakt zakupu nr (...)”, na podstawie której zobowiązał się dostarczyć rzepak technologiczny ze zbiorów 2010 w ilości 2.000 ton za cenę netto 280 euro za tonę. Realizacja kontraktu miała nastąpić w okresie od 1 lipca 2011 r. do 31 sierpnia 2011 r.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że pozwany dostarczył powodowi na podstawie umowy z dnia 6 kwietnia 2010 r. tylko część rzepaku, w ilości 44.040 tony. Pismem z dnia 16 sierpnia 2010 r. powód wezwał pozwanego do ustalenia harmonogramu odbioru rzepaku i poinformował, że w przypadku niezrealizowania umowy będzie zmuszony zakupić rzepak po cenie rynkowej, a pozwanego obciążyć różnicą. W piśmie z dnia 7 września 2010 r. powód wezwał pozwanego do dostarczenia w terminie do dnia 15 września 2010 r. brakującej ilości rzepaku, tj. 205,96 ton, do magazynów skupowych lub wskazania miejsca i czasu, skąd będzie mógł odebrać towar.

W swoich ustaleniach Sąd Okręgowy wskazał nadto, że powód w wykonaniu zawartych z P.H.U. (...) kontraktów wystawił między innymi następujące faktury za sprzedaż rzepaku: z dnia 13 sierpnia 2010 r. na kwotę 528.522,13 euro, z dnia 18 sierpnia 2010 r. na kwotę 1.504.638,86 zł, z dnia 19 sierpnia 2010 r. na kwotę 691.347,79 zł, z dnia 21 sierpnia 2010 r. na kwotę 144.644,14 zł, z dnia 3 września 2010 r. na kwotę 73.756,14, z dnia 29 września 2010 r. na kwotę 89.023,31 euro, w której wskazano ilość rzepaku - 308,68 ton i cenę 280 euro za jedną tonę, z dnia 29 września 2010 r. na kwotę 21.462,73 euro, w której wskazano ilość rzepaku - 74,42 ton i cenę 280 euro za jedną tonę, z dnia 1 października 2010 r. na kwotę 14.368,09 euro, w której wskazano ilość rzepaku 49,82 ton i cenę 280 euro za jedną tonę, z dnia 4 października 2010 r. na kwotę 22.183,73 euro, w której wskazano ilość rzepaku - 76,92 ton i cenę 280 euro za jedną tonę, z dnia 6 października 2010 r. na kwotę 80.896,20 euro, w której wskazano ilość rzepaku - 280,5 ton i cenę 280 euro za jedną tonę, z dnia 7 października 2010 r. na kwotę 36.447,99 euro, w której wskazano ilość rzepaku - 126,38 ton i cenę 280 euro za jedną tonę, z dnia 13 października 2010 r. na kwotę 36.540,28 euro, w której wskazano ilość rzepaku - 126,70 ton i cenę 280 euro za jedną tonę, z dnia 15 października 2010 r. na kwotę 73.123,82 euro, w której wskazano ilość rzepaku - 253,55 ton i cenę 280 euro za jedną tonę, z dnia 20 października 2010 r. na kwotę 174.618,99 zł, w której wskazano ilość rzepaku - 124,200 ton i cenę 1.365 zł za jedną tonę, z dnia 20 października 2010 r. na kwotę 34.305,18 zł, w której wskazano ilość rzepaku - 24.400 ton i cenę 1.365 zł za jedną tonę, z dnia 21 października 2010 r. na kwotę 70.185,02 zł, w której wskazano ilość rzepaku - 49,920 ton i cenę 1.365 zł za jedną tonę, z dnia 22 października 2010 r. na kwotę 179.328,92 zł, w której wskazano ilość rzepaku - 127,550 ton i cenę 1.365 zł za jedną tonę, z dnia 27 października 2010 r. na kwotę 33.037,68 euro, w której wskazano ilość rzepaku 106,21 ton i cenę 302 euro za jedną tonę.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że wobec niedostarczenia przez pozwanego rzepaku w umówionej ilości i niezrealizowania kontraktów przez innych dostawców, powód w dniu 11 października 2010 r. dokonał zakupu 700 ton rzepaku od P.H.U. (...) za cenę 1.630 zł netto za jedną tonę. Ustalił też, że pismem z dnia 14 października 2010 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 88.408 zł z odsetkami za opóźnienie w zapłacie albo dostarczenia 205,6 ton rzepaku, w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. W piśmie tym jednocześnie wskazał, że wobec niewywiązania się przez pozwanego z umowy zmuszony był kupić brakującą ilość rzepaku na wolnym rynku za cenę 1.530 zł za tonę.

Ustaliwszy powyższe sąd pierwszej instancji uznał powództwo za zasadne w znacznej części. Wskazał, że jego podstawę prawną stanowi art. 471 k.c. zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Na wierzycielu spoczywa ciężar wykazania trzech

przesłanek odpowiedzialności dłużnika, a mianowicie: szkody, niewykonania lub należytego wykonania zobowiązania oraz związku przyczynowego między szkodą a niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania. Sąd Okręgowy zaznaczył, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie ustalił już, że strony łączyła umowa z dnia 6 kwietnia 2010 r. i że stosować należy do niej przepisy dotyczące umowy sprzedaży, a stanowisko to na podstawie art. 386 § 6 k.p.c. jest wiążące i kwestia zawarcia tej umowy przez pozwanego nie mogła być przedmiotem badania.

Odnosząc się do pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej określonych w art. 471 k.c. a w szczególności szkody i związku przyczynowego Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwany dostarczył powódce tylko 44.040 ton rzepaku, a nie całą umówioną ilość, zatem jego zachowanie ocenić należy jako nienależyte wykonanie zobowiązania. Pozwany nie wykazał, by niedostarczenie pozostałej ilości było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Za częściowo zasadne Sąd ten uznał zarzuty co do wysokości szkody, bowiem strona powodowa do wyliczenia odszkodowania przyjmowała, że brakująca ilość rzepaku to 205,60 ton (w innym miejscu 205,96 ton czy też 205 ton). W ocenie tego Sądu jest to ilość zawyżona zważywszy na zapis § 1 umowy „250 ton rzepaku +/- 5%” Z zapisu tego Sąd Okręgowy wnioskował, że ilość rzepaku nie została sztywno określona i że dostarczenie rzepaku w ilości mieszczącej się we wskazanym przedziale, tj. od 237,50 ton do 262,50 ton, stanowi wykonanie zobowiązania. W związku z tym, że powód nie podniósł żadnych okoliczności, które wskazywałyby na inną wykładnię oświadczeń woli Sąd ten przyjął, że dostarczenie 237,50 ton stanowiło wykonanie zobowiązania, a co za tym idzie, pozostała ilość rzepaku, którą pozwany zobowiązany był dostarczyć, a nie dostarczył, wynosiła 193,46 ton a nie 205,60 ton.

Sąd Okręgowy za bezzasadne uznał natomiast pozostałe zarzuty pozwanego, że na podstawie dokumentów przedłożonych przez powoda i zeznań G. C. w charakterze strony nie jest możliwe ustalenie, że rzepak zakontraktowany u pozwanego miał służyć realizacji trzech kontraktów zawartych z (...) oraz, że zakup 700 ton rzepaku miał związek z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego. Sąd ten zgodził się z pozwanym, że dokumenty przedłożone przez powoda nie dają, w świetle zeznań G. C., podstawy do ustalenia, który kontrakt z (...) miał być zrealizowany poprzez dostarczenie rzepaku zakontraktowanego u pozwanego. Uznał jednak, że okoliczność powyższa jest bez znaczenia dla ustalenia, że w majątku powoda powstała szkoda, uznając za decydujący w tym przypadku fakt zakupu rzepaku po cenie wolnorynkowej, wyższej od ceny zagwarantowanej w kontrakcie z pozwanym w ilości 700 ton rzepaku po cenie 1.630 zł za tonę (dla określenia rozmiarów szkody powód przyjął jednak cenę o 100 zł niższą). Data tego zakupu jest datą późniejszą niż wezwanie pozwanego do wykonania zobowiązania i stanowi, w ocenie tego Sądu, wystarczający dowód na to, że zakup rzepaku w dniu 11.10.2010 r. ma związek z nienależytym wykonaniem kontraktu przez pozwanego. Sąd ten zaznaczył, że w październiku cena rynkowa rzepaku była wyższa od ustalonej w umowie stron co potwierdził sam pozwany zaprzeczając, by była aż tak wysoka, ale nie przedłożył żadnych dowodów na okoliczność by cena rynkowa była niższa lub znacznie odbiegała od wskazanej w fakturze. Okolicznością taką nie jest w ocenie tego Sądu zakup brakującej ilości rzepaku od (...), której rzepak w ramach wcześniej zawartego kontraktu miał być dostarczony. W ocenie Sądu pierwszej instancji stanowisko powoda co do wysokości ceny wolnorynkowej umacnia dodatkowo fakt, że w wezwaniu z dnia 14 października 2010 r. powód zażądał od pozwanego zapłaty różnicy w cenie albo dostarczenia brakującej ilości rzepaku. Gdyby powód nie mógł liczyć na sprzedaż rzepaku po cenie równej lub wyższej od kwoty 1.630 zł, to mało prawdopodobnym jest, by zaproponował pozwanemu powyższy sposób rozliczenia.

Kierując się tymi motywami Sąd Okręgowy uznał, że należne odszkodowanie z tytułu niedostarczenia powodowi 193,46 ton rzepaku wynosi 83.187,80 zł i taką kwotę zasądził wraz odsetkami od dnia 26 października 2010 r. zaznaczając, że pozwany nie kwestionował daty początkowej naliczania odsetek, a treść wezwania do zapłaty i data jego wysłania dają podstawy do przyjęcia, że od 26 października 2010r. pozwany pozostawał w opóźnieniu. Orzeczenie o kosztach zapadło natomiast na podstawie art. 100 zdanie 1. k.p.c. przy uwzględnieniu, że powód wygrał sprawę w 94%.

Apelacje od tego wyroku wywiodły obie strony.

Powódka w swojej apelacji zaskarżyła opisany wyżej wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie w części oddalającej powództwo, tj. w punkcie II zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym

w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że pozwany zobowiązany był dostarczyć powódce 193,46 ton rzepaku, podczas gdy opcja plus minus 5% zastrzeżona w umowie sprzedaży z dnia 04 kwietnia 2010 r. zastrzeżona została dla powódki, a nie dla pozwanego, a co za tym idzie pozwany zobowiązany był do dostarczenia na rzecz powódki całej brakującej ilości rzepaku tj. 205,96 ton i od tej ilości liczyć należy szkodę powódki.

Podnosząc ten zarzut strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki 5.220,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 października 2012 r. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w całości a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części zasądzającej (pkt I i III) zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na:

a) bezpodstawnym przyjęciu, że pozwanego łączyła z powódką umowa sprzedaży, przy braku dla takiego wniosku wystarczających podstaw w materiale dowodowym sprawy, w szczególności wobec niewyjaśnienia, czy bezpośrednio zawierający umowę S. W. umocowany był przez pozwanego do jej zawarcia, a jeżeli tak - to, czy umocowanie to dotyczyło umowy sprzedaży rzeczy przyszłych na wyjątkowych w podobnym obrocie warunkach, czy też umowy kontraktacji, jakie wcześniej łączyły strony w stosunkach gospodarczych;

b) niczym nie uzasadnionym ustaleniu, że powódka dla realizacji kontraktu zakupu nr (...) z dnia 2 sierpnia 2010 r. na mocy którego zobowiązała się ona wobec PHU (...) G. M. na dostawę 2.000 ton rzepaku w okresie od 1 lipca 2011 r. do 31 sierpnia 2011 r. zmuszona była dokonać w dniu 11 października 2010r. zakupu 700 ton rzepaku od tegoż PHU (...) za cenę 1.630 zł za tonę (w rzeczywistości centa ta opiewała na kwotę 1.530 zł), mimo oczywistej rozbieżności terminu przewidzianego na realizację kontraktu zakupu, z terminami - zakupu zastępczego i terminem realizacji umowy przewidzianym dla pozwanego;

c). nieuwzględnieniu okoliczności, że w związku z brakiem wymagalności wobec powódki roszczeń z kontraktu nr (...) z dnia 2 sierpnia 2010 r. na dostawę 2000 ton rzepaku, którego realizację przewidziano na okres od 1 lipca 2011 r. do 31 sierpnia 2011 r. zakup „zastępczy” 700 ton rzepaku w dniu 11 października 2010 r. był absolutnie zbędny;

d). nieuwzględnieniu okoliczności, że powódka realizując swoje zobowiązania wobec PHU (...) z zawartych trzech kontraktów zakupu ((...), (...) i (...)) dostarczyła rzepak z nadwyżką wynoszącą 2.163,12 ton, a zatem zakup „zastępczy”, z którego wynikać miała szkoda powódki, nie miał żadnego racjonalnego uzasadnienia, a w żadnym zaś wypadku, nie mógł implikować odpowiedzialności pozwanego za tę rzekomą szkodę;

e). bezpodstawnym przyjęciu - jedynie w oparciu zupełnie gołosłowne twierdzenie strony powodowej - że powódka skutecznie wykazała zarówno sam fakt jak i wysokość poniesionej szkody, z uwagi na brak w materiale dowodowym sprawy dowodów m. in. na okoliczność:

1) że cena zakupu „zastępczego” dokonanego przez powódkę w dniu 11 października 2010 r. była ceną rynkową oraz

2) że zakup „zastępczy” dokonany został konkretnie dla pokrycia „niedoboru” spowodowanego przez zaniechanie pozwanego w realizacji zobowiązań z umowy łączącej go z powódką, tj., że zakup ten, a tym samym szkoda - zostały wystarczająco zindywidualizowane, a nadto:

3) z jakich faktycznie obrotów udokumentowanych siedmioma fakturami wystawionymi przez powódkę firmie PHU (...) po dniu 11 października 2010 r. tj. po dacie zakupu „zastępczego”, miał być pokryty ów „niedobór” - w sytuacji istotnego zróżnicowania cen sprzedaży objętych tymi fakturami oraz zróżnicowania waluty zakupu, przy jednoczesnym braku wykazania kursu euro,

4) jakie koszty poniosłaby powódka w związku z koniecznością przyjęcia, składowania oraz transportu rzepaku, który po ewentualnym dostarczeniu przez pozwanego do któregoś z elewatorów powódki musiałby zostać przetransportowany do magazynów PHU (...) - które to parametry (objęte ppkt 3 i 4) w oczywisty sposób musiałyby implikować wysokość szkody;

Apelujący pozwany zarzucił nadto naruszenia prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności zaś przepisów:

a), art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. (w tym zakresie naruszenie dotyczy również prawa materialnego) przez zupełnie dowolne uznanie, że strona powodowa skutecznie przeprowadziła dowody zarówno na sam fakt zaistnienia szkody, jak i jej wysokość;

b). art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. wynikającego z nieuzasadnionego pominięcia środka dowodowego pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadka S. W., który miał być rzekomym pełnomocnikiem pozwanego przy zawieraniu umowy, z której powódka wywodzi skutki prawne, na okoliczność braku umocowania do zawarcia umowy, w szczególności innej niż kontraktacja i rzeczywistego charakteru umowy, przy jednoczesnym uznaniu podnoszonych okoliczności za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy

c). art. 233 § 1 k.p.c. wynikającego z wadliwej oceny materiału dowodowego sprawy oraz z braku koniecznej wszechstronności przy jego rozważaniu, w szczególności w aspektach dotyczących: faktu zaistnienia szkody i jej wysokości, faktu istnienia umowy, z której powódka wywodzi skutki prawne oraz - przy przyjęciu obowiązywania rzeczonyj umowy jej rzeczywistej treści i charakteru, jakie - w okolicznościach sprawy mógł jej nadać pozwany R. T..

Z ostrożności procesowej apelujący pozwany zarzucił dodatkowo naruszenie prawa materialnego, w postaci przepisu art. 471 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie, wynikające z wadliwego uznania, że zaniechanie pozwanego doprowadziło w okolicznościach niniejszej sprawy do powstania jakiegokolwiek szkody.

Powołując te zarzuty apelujący pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonych częściach przez oddalenie powództwa w całości przy jednoczesnym zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w dotychczasowym postępowaniu (dwukrotnie przed Sądem pierwszej instancji i przed Sądem Apelacyjnym) w kwocie 9.917,-zł po uprzednim przesłuchaniu w charakterze świadka S. W. na okoliczność: istnienia i przy potwierdzeniu tego faktu - ewentualnie zakresu - umocowania świadka do działania w imieniu pozwanego, świadomości pełnomocnika co do rzeczywistej treści zawieranej umowy. Apelujący domagał się także zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów procesu za aktualne postępowanie apelacyjne, w kwocie 6.860 zł (w tym kosztów wpisu od apelacji w wysokości 4.160 zł i kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.700zł).

Wniósł też ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonych częściach i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze.

W odpowiedzi na apelacje strony wnosili o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego i zasądzenie od przeciwnika na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona, choć nie wszystkie jej zarzuty podlegały uwzględnieniu, natomiast apelacja strony powodowej była bezzasadna.

Na wstępie Sąd Apelacyjny wskazuje, że stwierdził w sentencji zaskarżonego wyroku oczywistą omyłkę pisarską, polegającą na oznaczeniu taką samą cyfrą: „II” dwóch kolejno następujących po sobie punktów. W tej sytuacji

oczywistym jest, że drugi z nich winien być oznaczony cyfrą „III”. Sprostowanie tej omyłki z urzędu zostało dokonane przez tutejszy Sąd na podstawie art. 350 § 3 k.p.c.

Odnosząc się do wniesionych apelacji w pierwszym rzędzie Sąd Odwoławczy podkreśla, że zgodnie z przepisem art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Sąd pierwszej instancji trafnie zaznaczył w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że Sąd Apelacyjny rozpoznając uprzednio tę sprawę na skutek apelacji powoda od wyroku oddalającego jego powództwo ustalił, że strony łączyła umowa z dnia 6 kwietnia 2010 r. przesądzając tym samym kwestie związane z zarzutami pozwanego co do tego, że nie jest ona wiążąca jako, że przedstawiona przez powoda umowa została podpisana przez osobę nie posiadającą umocowania pozwanego do tej czynności. Sąd Apelacyjny zatem przesądził kwestie związania stron tą umową i jego stanowisko na mocy wyżej wskazanego przepisu art. 386 § 6 k.p.c. jest obecnie wiążące także dla Sądu Odwoławczego w tym składzie, a kwestia zawarcia tej umowy przez strony nie mogła być przedmiotem badania również przed sądem pierwszej instancji, ponownie rozpoznającym tę sprawę. Zatem wszystkie te zarzuty apelacji pozwanego, które odnosiły się zarówno do kwestii błędnych ustaleń faktycznych w tej mierze jak i naruszenia prawa procesowego poprzez pominięcie wniosku pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadka S. W., który miał być rzekomym pełnomocnikiem pozwanego przy zawieraniu umowy, z której powódka wywodzi skutki prawne, na okoliczność braku umocowania do zawarcia tej umowy i jej rzeczywistego charakteru. Okoliczności te bowiem w świetle związania stanowiskiem przyjętym przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 7 grudnia 2011 r. w sprawie I ACa 642/12 trafnie Sąd Okręgowy uznał obecnie za nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się do ustaleń faktycznych, poczynionych w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji Sąd Apelacyjny stwierdził, że są one prawidłowe w swojej znacznej części z niżej wskazanym zastrzeżeniem. W tej sytuacji Sąd Odwoławczy prawidłowe ustalenia akceptuje i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu.

Sąd Apelacyjny oceniając ponownie materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dopatrzył się naruszeń w jego ocenie, poza stwierdzeniem Sądu Okręgowego ustalającego, że powód w dniu 11 października 2010 r. dokonał zakupu 700 ton rzepaku od P.H.U. (...) za cenę 1.630 zł netto za jedną tonę, wobec niedostarczenia przez pozwanego rzepaku w umówionej ilości i niezrealizowania kontraktów przez innych dostawców. Tak opisany fakt nie wynika bowiem z przywołanej na dowód tego ustalenia faktury VAT (...) z 11.10.2010 r. (k.46), a zeznania G. C. (k.189 - 190) oceniane w świetle całokształtu materiału dowodowego nie są wystarczające dla takiego ustalenia, jako że pozostają w sprzeczności z innymi dowodami z dokumentów przedłożonych przez powódkę. Na podstawie tych dowodów można natomiast ustalić fakt, że powodowa Spółka w dniu 11 października 2010 r. nabyła od firmy P.H.U. (...) 700 ton rzepaku za cenę 1.630 zł netto za jedną tonę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnym jest zarzut apelującego pozwanego, że powódka, poza powyżej omówionym już aspektem zawarcia z pozwanym umowy sprzedaży rzepaku z dnia 6 kwietnia 2010 r. która stanowi podstawę jej roszczeń z tytułu nienależytego jej wykonania przez R. T., nie wykazała pozostałych przesłanek warunkujących zasadzenie na jej rzecz od tego pozwanego kwoty dochodzonej pozwem jako odszkodowania.

Sąd Odwoławczy wskazuje, że zgodnie z przepisem art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z tą regulacją odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną łącznie następujące przesłanki: powstała u wierzyciela szkoda, doszło do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika oraz zaistniał związek przyczynowy pomiędzy nienależytym lub niewykonaniem zobowiązania dłużnika a szkodą wierzyciela. Przepis art. 6 k.c. statuujący zasadę rozkładu dowodów, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne wskazuje, że w pierwszej kolejności podmiot dochodzący przed sądem odszkodowania winien wykazać fakt powstania szkody, a więc uszczerbku, jakiego doznał w swych dobrach

lub interesach, jeśli są to dobra lub interesy prawnie chronione, i co do których z mocy obowiązujących norm istnieje obowiązek jej naprawienia. Nadto na nim spoczywa obowiązek wykazania rozmiaru tej szkody. Szkada, w rozumieniu art. 361 k.c. może występować w dwojakiej postaci: ona obejmować straty, które poszkodowany poniósł („damnum emergens”) albo też utratę korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono - (lucrum cessans). Pod pojęciem „damnum emergens” przyjęto ujmować każde pogorszenie się sytuacji majątkowej poszkodowanego, wskutek zmniejszania się posiadanych aktywów lub też zwiększania jego pasywów. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania. Również regulacja zawarta w art. 232 k.p.c. nakłada na stronę obowiązek wskazywania przed sądem dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne.

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt tej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdza, że to na powódce spoczywał obowiązek wykazania zaistnienia wszystkich przesłanek, warunkujących odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego z tytułu niewywiązania się z zawartej przez strony umowy sprzedaży z dnia 6 kwietnia 2010 roku. Zatem obowiązkiem powódki było wykazanie jakiego konkretnie zakupu rzepaku od innych producentów, za obowiązującą w tym czasie cenę wolnorynkową, była ona zmuszona dokonać, aby zrealizować ciężące na niej zobowiązania, które zaciągnęła licząc na tę ilość rzepaku, który miał jej być dostarczony przez pozwanego na podstawie umowy z dnia 6 kwietnia 2010 roku. Powódka nie sprostала temu ciężarowi pomimo, że była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika. Wykazanie wysokości szkody wymaga od strony precyzyjnego wyliczenia i wykazania dowodami wszystkich założeń, przyjętych dla takiego sposobu naliczenia żądanego odszkodowania. Ogólnikowość twierdzeń pozwu i wątpliwości a wręcz sprzeczności wynikające z zaferowanych przez powódkę dowodów nie pozwalają na przyjęcie, że istotnie doznała ona szkody wskutek nienależytego wykonania przez pozwanego umowy stron.

Należy zwrócić uwagę, że strona powodowa dla wykazania faktu poniesienia takiej szkody i jej wysokości, uzasadniającej żądanie od pozwanego zapłaty odszkodowania przedłożyła trzy kontrakty, zawarte przez siebie w dniach: 28 maja 2010 roku, 9 lipca 2010 roku i 2 sierpnia 2010 roku. z P.H.U. (...) G. M., w których powodowa spółka zobowiązała się do sprzedaży na rzecz firmy (...) określonych ilości rzepaku technologicznego o wskazanych parametrach w różnych (dla każdego z kontaktów) cenach. Z tych kontraktów tylko dwa pierwsze miały być wykonane w sezonie roku 2010; kontrakt z 28 maja 2010 roku - w okresie 1-30 września 2010, kontrakt z 9 lipca 2010 roku - w okresie od 15 lipca do 31 sierpnia 2010. Łącznie na podstawie tych dwóch kontraktów w roku 2010 powódka była zobowiązana dostarczyć P.H.U. (...) G. M. 3.000 ton rzepaku. Natomiast w kontrakcie zawartym z tą firmą w dniu 2 sierpnia 2010 r. (k.37) wyraźnie wskazano, że jego realizacja nastąpi „od 01-07-2011 do 31-08-2011”. Niewiarygodne są obecne, zawarte w odpowiedzi na apelację pozwanego twierdzenia powódki, że takie oznaczenie terminu realizacji kontraktu z 2 sierpnia 2010 roku jest jedynie omyłką pisarską. Strona powodowa nie przedłożyła bowiem na poparcie tych twierdzeń jakiegokolwiek dokumentu prostującego tę omyłkę, a w tym miejscu należy zauważyć, że dla zmiany warunków tego kontraktu zastrzeżono w nim formę pisemną pod rygorem nieważności.

Sąd Odwoławczy stwierdza, że strona powodowa przedłożyła nadto na poparcie swoich twierdzeń szereg faktur, z których miałyby wynikać wielkość poniesionej przez nią szkody, jako że nie mogła w pełni zrealizować swoich zobowiązań, wskutek niewykonania przez pozwanego umowy z dnia 6 kwietnia 2010 roku. Z faktur - tych stosownie do uzasadnienia pozwu - wynika, że spółka (...) sprzedała na rzecz P.H.U. (...) G. M. w wykonaniu pierwszego kontraktu rzepak w ilości ponad 1.822 tony podczas gdy kontrakt ten zobowiązywał ją do sprzedaży 1000 ton. W wykonaniu kontraktu z dnia 9 lipca 2010 r. powodowa spółka sprzedała firmie (...) ponad 2.044 tony rzepaku, będąc zobowiązaną do sprzedaży 2000 ton. Tak więc nadwyżka ilości sprzedanego P.H.U. (...) G. M. ziarna w stosunku do zobowiązania wynikającego dla powódki z tych dwóch kontraktów wyniosła około 866 ton (1.822 t + 2.044 t - 3.000 t = 866 t). Powodowa spółka przedstawiła przy pozwie także te faktury, które miały zobrazować stan wykonania trzeciego z kontraktów zawartych z firmą (...) dnia 2 sierpnia 2010 r. zobowiązującego ją do sprzedaży tej firmie kolejnych 2.000 ton rzepaku. Z faktur tych wynika, że w okresie września i października 2010 r. spółka (...) sprzedała P.H.U. (...) G. M. łącznie ponad 1.290 t. Nawet zatem przyjmując, że spółka (...) była zobowiązana, jak twierdzi, wykonać również trzeci z kontraktów w sezonie 2010 r. co łącznie skutkowało obowiązkiem sprzedaży 5.000 ton rzepaku firmie (...),

to z faktur przedstawionych przez samą powódkę wynika, że zobowiązanie to wykonała z naddatkiem, bo sprzedała tej firmie łącznie ponad 5.160 ton.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokumenty te – przedstawione co należy podkreślić - przez powódkę na poparcie twierdzeń pozwu, w sposób jednoznaczny wskazują, że nie była ona zmuszona do zakupu w dniu 11 października 2010 roku 700 ton rzepaku dla wywiązania się z ciężących na niej względem P.H.U. (...) G. M. zobowiązań, wynikających z przedstawionych w tej sprawie trzech kontraktów zawartych z tą firmą w dniach 28 maja 2010 roku, 09 lipca 2010 roku i 2 sierpnia 2010 roku. Tym samym brak jest podstaw, by przyjąć jako uzasadnienie dla dokonania takiego zakupu twierdzenia przedstawione przez prezesa powodowej spółki w przesłuchaniu przed Sądem pierwszej instancji. W tym też zakresie Sąd Odwoławczy, jak już wyżej wspomniano uznał, że pozostają one w tej części w sprzeczności z całokształtem materiału dowodowego zebranego w sprawie i jako takie nie zasługują na wiarę.

Sąd Apelacyjny zwraca także uwagę na inne istotne wątpliwości, jakie rodzą się co do twierdzeń spółki (...) o poniesionej przez nią szkodzie i jej wysokości, w świetle dowodów z dokumentów, które w ocenie powódki miałyby świadczyć o zasadności jej roszczenia kierowanego w tej sprawie do pozwanego. Spółka ta przedstawiła fakturę VAT (...) z dnia 11 października 2010 r. zakupu od P.H.U. (...) G. M. 700 ton rzepaku technologicznego za cenę netto 1.630 zł za tonę, twierdząc, że zakup ten był konieczny dla wykonania ciężących na niej zobowiązań właśnie wobec tej firmy. Z przedłożonych przez stronę powodową faktur sprzedaży, wystawionych już po wyżej wskazanej dacie zakupu, a więc: z 27 października co do 106,21 t rzepaku po 302 euro za tonę (k.27), z 20 października 2010 roku co do 124,40 t rzepaku za cenę 1.365 złotych za tonę (k.33), z 20 października 2010 roku co do 24,40 t rzepaku za cenę 1.365 złotych za tonę (k. 34), z 21 października 2010 roku co do 49,92 t rzepaku za cenę 1.365 złotych za tonę (k.35), z 22 października 2010 roku co do 127,55 t rzepaku za cenę 1.365 złotych za tonę (k.36), z 13.10.2010 roku co do 126,70 t rzepaku po 280 euro za tonę (k.44), z 15 października 2010 roku co do 253,55 t rzepaku po 280 euro za tonę (k.45) wynika, że po zakupie 700 ton rzepaku, strona powodowa sprzedała na rzecz na rzecz P.H.U. (...) G. M. łącznie 812 ton rzepaku. Brak jest jednak jakiegokolwiek dowodu wskazującego na fakt, że owe 812 ton rzepaku sprzedanych tej firmie już po „koniecznym” dla wykonania zobowiązań wobec (...) zakupie przez powódkę 700 ton tego ziarna w dniu 11 października 2010 roku, pochodziło właśnie z tej partii 700 ton rzepaku. Na uwagę zasługuje przy tym fakt, że po tymże zakupie z 11 października 2010 roku, dokonanym w (...) w cenie po 1630 zł za tonę, strona powodowa sprzedawała następnie rzepak po różnych cenach, określonych w kontraktach z dnia 28 maja 2010 roku, 9 lipca 2010 roku i 2 sierpnia 2010 roku. Brak też jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia dla rozbicia na mniejsze partie i różne daty sprzedaży rzepaku na rzecz (...) po dacie 11 października 2010 roku, jeżeli istotnie powódka zmuszona była jednorazowo zakupić w tym dniu ilość tego ziarna, brakującą do wykonania kontraktów z roku 2010 zawartych z tą firmą (i jak należy rozumieć – zakup ten miał być dopełnieniem całości tych zobowiązań).

W ocenie Sądu Apelacyjnego podkreślenia wymaga także i to, że powódka nie wyjaśniała z jakich przyczyn zakup 700 ton rzepaku, konieczny jej zdaniem celem realizacji zawartych kontraktów, został przez nią dokonany u tego a nie innego kontrahenta, a cena zakupu tychże 700 ton była ceną rynkową, gdyż tylko taka cena może stanowić podstawę do wyliczenia szkody. Brak jest rzeczowego wskazania z jakich przyczyn, powódka przyjmuje w uzasadnieniu pozwu do wyliczenia szkody, że różnica w cenie rzepaku pomiędzy ceną uzgodnioną w umowie z pozwanym (1.100 zł) a ceną obowiązującą na wolnym rynku wynosi 430 zł na jednej tonie, podczas gdy faktura zakupu 700 ton rzepaku z dnia 11 października 2010 r. wskazuje na zakup za cenę 1.630 zł za tonę. Wątpliwości w tej mierze umacniają inne dokumenty przedstawione przez stronę powodową - w szczególności jej kontrakty z firmą (...), które zawierane w krótkich, około miesięcznych odstępach, wskazują na bardzo zróżnicowane ceny za tonę rzepaku: 302 euro, 1.365 złotych, 280 euro. Dodatkowo, w piśmie procesowym z dnia 11 maja 2011 r. powódka twierdziła, że ceny rynkowe rzepaku w tamtym okresie wynosiły powyżej 1.300 złotych za tonę, dołączając na poparcie tego twierdzenia dwie faktury VAT, obrazujące zakup rzepaku niekontraktowanego w cenie 1.360 złotych i 1.305,60 złotych za tonę (k. 93, 94). Zatem choćby te faktury nasuwają wniosek, że cena za jaką powódka zakupiła 700 ton rzepaku w dniu 11 października 2010 r. odbiegała od ceny rynkowej. Zatem powodowa spółka nie może domagać się od pozwanego pokrycia szkody wyliczanej w oparciu o taką cenę, bowiem oznaczałoby to przerzucenie na niego ciężaru nieuzasadnionej decyzji strony powodowej co do zakupu „brakującej” części rzepaku po cenie zawyżonej w stosunku do ceny rynkowej. Takie

zachowanie powódki należałoby ocenić jako niezgodne z zasadami prawidłowej gospodarki, zaś szkoda wyliczona w ten sposób nie odzwierciedlałaby rzeczywistego uszczerbku w jej majątku i wyliczenie takie byłoby zupełnie dowolne. Tymczasem powódka, jako podmiot trudniący się prowadzeniem skupu rzepaku i jego sprzedażą, współpracując w tym zakresie z wieloma podmiotami, nie powinna mieć trudności w wykazaniu jakie były rzeczywiste ceny rynkowe za tonę tej rośliny.

Sąd Odwoławczy zaznacza w tym miejscu, że niezależnie od faktu niewykazania przez stronę powodową, by w październiku 2010 roku zaistniała konieczność dokonania przez nią zakupu 700 ton rzepaku na pokrycie jej zobowiązań wobec P.H.U. (...) G. M., spółka (...) nie wyjaśniła w jakiej części i dlaczego z tej akurat partii musiała pokryć brak rzepaku, który dostarczyć miał jej pozwany, a nie dokonała tego z rzepaku skupowanego przez nią w tamtym czasie od innych dostawców.

Powyższe rozbieżności i istotne wątpliwości, jakie rodzi materiał dowody zaoferowany przez powódkę, nie pozwalają na zweryfikowanie zasadności jej twierdzeń dlaczego akurat rzepak wynikający z umowy z pozwanym miał być przeznaczony na realizację tego, a nie innego kontraktu, dlaczego to właśnie część z zakupionych przez powódkę 700 ton rzepaku miała zastępować ten rzepak, którego nie dostarczył spółce (...) pozwany. Jest to istotne jeśli się zważy, rodzące się wobec przeprowadzonych dowodów wątpliwości, czy zakup 700 ton był istotnie koniecznym w sytuacji, gdy łączne zobowiązanie powódki dostarczenia rzepaku firmie (...), wynikające z trzech przedłożonych kontraktów ciężących jakoby na powódce w 2010 r. zostało przez nią wykonane w tamtym roku ze znacznym naddatkiem. Materiał dowodowy nie daje zatem podstaw do przyjęcia, że powódka wykazała istnienie roszczenia dochodzonego w tej sprawie wobec pozwanego tak co do zasady jak i co do wysokości.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo jako niezasadne oddalił, o czym orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. jak w punkcie II. podpunkt 1. Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie II. podpunkt 2. ma za podstawę przepis art. 98 k.p.c. statuujący zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, który strona powodowa, w ocenie Sądu Odwoławczego, przegrała. Koszty te uwzględniają stawki należnego wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Wobec takiego stanowiska co do istoty sporu, apelację powódki należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. niezależnie od oceny, czy Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ocenił treść umowy stron; o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie III.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny wydał w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Koszty te obejmują wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

M. IwankiewiczE. Buczkowska – Żuk I. Wiszniewska